Niech żyje bohaterski naród Korei
który uwalnia swoją ojczyznę od amerykańskich interwentów!

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 226 (1364)
Wydanie A

Piątek, dnia 18 sierpnia 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

„Zadawajcie wrogom śmiertelne ciosy"

Koreańska armia ludowa unicestwi interwentów amerykańskich

Rozkaz Kim Ir-Sena

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass podaje rozkaz naczelnego dowódcy korea ńskiej armii ludowej Kim Ir-Sena z okazji 5-ej rocz nicy wyzwolenia Korei przez armię radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego. Rozkaz ten głosi m. in.:

Żołnierze, dowódcy i pracownicy kulturalni naszych wojsk lądowych i sił morskich! Partyzanci i partyzantki! Robotnicy, chłopi, inteligenci!

Bracia i siostry z niewyzwolonych obszarów!

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pozdrawiam was i gratuluję wam 5-ej rocznicy wyzwolenia!

Podkreślając dalej osiągnięcia Korei północnej w dziedzinie budownictwa kulturalnego, politycznego i gospodarczego za okres minionych 5-ciu lat, rozkaz oświadcza:

Naród koreański obchodzi 5-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma imperializmu amerykańskiego w ciężkich warunkach wojny wyzwoleńczej przeciwko amerykańskim interwentom zbrojnym, którzy dokonali nikczemnego zamachu na wolność i niezawisłość naszej ojczyzny.

Wróg ponosi klęskę za klęską, nie jest dotychczas jednak zupełnie rozgromiony.

Zadanie naszych sił lądowych i morskich, naszych strzelców, czołgistów, lotników, marynarzy polega na tym, by aktywnie uczyć się sztuki wojennej, opanować swą broń, stać się mistrzami w swoim zakresie, przyswoić sobie metody nieomylnego ni szczenia wroga. Tylko tą drogą możemy unicestwić nieprzyjaciela. Pozdrawiając wszystkich żołnierzy i dowódców sił lądowych i morskich i gratulując im 5-ej rocznicy wyzwolenia, rozkazuje:

1) Szeregowym strzelcom, by nauczyli się jak najdosko nalszego władania karabinem i automatem.

2) Obsłudze karabinów maszynowych i miotaczy min, artylerzystom, czołgistom, lotnikom i marzynarzom — by również opanowali w pełni sztukę władania swoją bronią.

3) Dowódcom wojsk rozkazuję opanować w pełni sztu kę dowodzenia, umiejętnie organizować współdziałania poszczególnych rodzajów broni, studiować metody wroga, dobrze organizować uszy i oczy armii — wywiad, zapewnić nienaganną pracę sztabów, stać się strategami, umiejącymi sprawnie kierować operacjami wszystkich rodzajów broni i taktyka manewrowania.

4) Całej koreańskiej armii ludowej i flocie rozkazuję uni cestwić armię interwentów amerykańskich i resztki marionetkowych wojsk lisynma nowskich, postarać się, by sierpień 1950 r. stał się miesiącem zupełnego wyzwolenia całej naszej ziemi ojczystej!

Nie dawajcie wrogom chwi li wytchnienia, by nie mogli umocnić się na nowych pozycjach obronnych! Wprawiajcie wroga w panikę, niszczcie jego żywą siłę i technikę wojenną! Zadawajcie wrogom ostatnie śmiertelne ciosy!

5) Partyzantom i partyzant kom rozkazuję wzmóc działa nia na zaplecu amerykańskich interwentów, niszczyć środki łączności i transportu nieprzyjaciela, jego sztaby i technikę.

W całych Niemczech wzmaga się akcja, w obronie pokoju. Na zdjęciu: zebranie pierwszego w Berlinie domowego Komitetu Pokoju przy „Alexander-Fritzschler" Fot. „APU"

Dnia 13 sierpnia otwarta została w Częstochowie Wystawa Gospodarczo - Rolnicza. Na zdjęciu fragment wystawy. Fot. „Film Polski"

Uczestnicy II Kongresu MZS przyrzekają:

Całą młodzież świata zmobilizujemy do walki o pokój

PRAGA (PAP) Na poranym posiedzeniu czwartego dnia obrad II zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów wygłosił przemówienie znany pisarz radziecki Ilia Erenburg, przekazując studentom pozdrowienia Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Eranburg oświadczył, że rozumie całkowicie głos protestu jaki podnoszą studenci przeciwko tzw. politykom atomowym i wskazał, że pewien liczący już 75 lat starzyc pan Winston Churchill zaproponował w Strassburgu utworzenie armii zachodnio - niemieckiej. Sam oczywiście nie pójdzie on na wojnę, którą propaguje. Ci wszyscy jednak, których zamierza on wysłać na tę wojnę, powinni mu poradzić, by siedział w domu.

Wiem, że ci, którzy występują przeciwko nam, zapytują dlaczego potępiamy jedynie broń atomową — powiedział Erenburg. Odpowiadam im, że potępiamy nie tylko bomby atomowe, lecz również wojnę.

Jesteśmy obrońcami pokoju. Wypowiadamy się za ogłoszeniem zbrojeń oraz za walką przeciwko nowej wojnie.

Następnie przemawiał delegat koreańskiej młodzieży akademickiej, student uniwersytetu suelskiego Ko Pon-Pin.

Złożył on projekt rezolucji, która piętnuje agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

Przedstawiciel studentów amerykańskich — John Narquesse wyraził całkowitą solidarność delegacji amerykańskiej z rezolucją przedstawioną przez Kim Pon-Una i potępił agresję rządu Stanów Zjednoczonych w Korei.

Gdy Narquesse skończył swe przemówienie, zbliżył się do niego przedwojenny delegacji koreańskiej Buk Kun-Buk i serdecznie go uściskał wśród długo nieumilknących oklasków zebranych. „Niech żyje koreańska republika ludowo-demokratyczna".

Następnie przemawiali delegaci wysp Reunion, Indii, Włoch i Węgier, wyrażając kategoryczne poparcie dla rezolucji koreańskiej, która została uchwalona większością głosów.

Delegacje Anglii, Szkocji, Danii, pewnych krajów afrykańskich i część delegacji francuskiej wstrzymały się od głosu.

Delegat studentów australijskich — Ebbels wystąpił z wnioskiem, by zjazd przesłał pozdowienia obradującemu obecnie w Pradze biuru Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Wniosek — ten przyjęty został burzliwymi oklaskami. Ebbels odczytał tekst pozdrowienia:

„Uczestnicy I zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów witają przedstawicieli najpoteżniejszego w dziejach ludzkości ruchu, którego zadaniem i celem jest walka o zachowanie pokoju światowego. Przyrzekają oni, że po powrocie do swych krajów, szkół i uniwersytetów podwoją wysiłki i uczynią wszystko, by do walki o pokój zmobilizować całą młodzież świata".

Rośnie fundusz na rzecz pomocy ofiarom amerykańskich korsarzy powietrznych

Społeczeństwo polskie wzmaga walkę o pokój

WRASZAWA (PAP). — Z dnia na dzień rośnie i potężnie je walka społeczeństwa polskie go o pokój. 17 bm. załodzi 20 kopalń postanowiły wzmożonym wydobyciem węgla dać odpowiedź podżegaczom wojennym. W stolicy i w całym kraju odbywają się dzielnicowe i powiatowe konferencje obrońców pokoju, na których wybierani są delegaci na I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

Do podejmowanych przez załoci górnicze masowych zobowiązań produkcyjnych włączają się coraz liczniej robotnicy śląskich hut.

Robotnicy stalowni huty „Ban kowa", którzy w dniach poprzedzających kongres zaciągną „warty pokoju" wyprodukują w tym czasie dodatkowo 69 ton stali.

Poważne zobowiązania dalszego, wydatnego skrócenia czasu wytopu powieli czołowi wytapacze tej huty — Kwiatek, Dutkiewicz, Miśka i Dowiatowski. Postanowili oni przepracować wytopy stali w czasie o 8 minut krótszym niż dotychczas.

Oburzenie społeczeństwa na amerykańskich piratów powietrznych zrzucających bomby na bezbronną czwiatą Koreę zatacza szerokie kręgi. Ostatnio centrala prywatnego przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych wpłaciła 50 tys. złotych na ofiary bombardowań Korei.

CRZZ otrzymała również wpłatę 133 tys złotych na fundusz pomocy dla ludności Korei, zebraną przez oddział Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, zatrudnionych w konsulacie polskim w Morawskiej Ostrawie (Czechosłowacja).

Dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju załogi dziesiątków zakładów pracy na Wybrzeżu podejmują milionowe zobowiązania.

Robotnicy 18 gospodarstw PGR Ledziechowo postanowili już w dniu 18 bm. zaciągnąć „warty pokoju" na czas do 1.9.50. W ramach „wart pokoju" robotnicy rolni przedterminowo zakończą roboty żniwne, przygotują zboże na odstawę na 2 dni przed przyjętym terminem, wykonają zaplanowane podorywki, przeprowadzą na 2 dni przed terminem ozime siewy rzepaku, wykorzystają do maksimum transport.

Wiersz Hikmeta po rosyjsku

MOSKWA (PAP). W Moskwie ukazał się na półkach księgarskich tom wierszy wybitnego tureckiego poety — rewolucjonisty Nazima Hikmeta, w języku rosyjskim.

Wiersze te dają pojęcie o twórczości Hikmeta, który szereg lat znajdował się w więzieniu za swoje postępowe przekonania. Dopiero pod naciskiem opinii światowej rząd turecki zmuszony był wypuścić poetę na wolność.

● **Pekin.** Na uroczystości z okazji 5-lecia rocznicy wyzwolenia Korei udała się do Phenianu delegacja Chińskiej Republiki Ludowej w składzie 23 osób.

Rozkaz Komendanta Głównego „SP"

Przodujący junacy z kampanii żniwnych otrzymają nagrody

WARSZAWA (PAP). — W związku z ofiarną pracą junaków „SP" w tegorocznych żniwach, komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wydał rozkaz, który podkreślając, że zwycięskie zakończenie żniw to ważny wkład w wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego głosi m. in.:

„Junacy!

Przez zwycięskie wykonanie prac żniwnych wnieśliście poważny wkład w zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy mas pracujących naszego kraju.

Biorąc przykład z bohaterskiej klasy robotniczej i pracujących chłopów rozwijaliście pod kierownictwem ZMP współzawodnictwo pracy i wykonaliście z nadwyżką powierzone wam przez Partię i Rząd zadania.

W walce o wykonanie planów wysunęły się następujące kompanie żniwne:

1-sze miejsce 103-cia kompania;

2-gie miejsce 130-ta kompania;

3-cie miejsce 725-ta kompania.

Dziękuje wam za wzorowe i przykładne pełnienie obowiązków i rozkazuje:

1. Wszystkim wyróżniającym się junakom kompanii żniwnych wręczyć odznaki sprawności i nagrody.

2. Najbardziej wyróżniających się junaków kompanii żniwnych awansować.

3. Najbardziej wyróżnionych dowódców i zastępców dowódców kompanii żniwnych nagrodzić premiami.

Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem wszystkich oddziałów kompanii żniwnych.

Zast. Komendanta Głównego Powsz. Org. „Służba Polsce"
w/z Kedziorek
ppłk

Komendant Główny Powsz. Org „Służba Polsce"
w/z Michta
ppłk

Osiągnięcia górnictwa chińskiego

PEKIN (PAP) — Chińskie kopalnie węgla osiągnęły w pierwszym półroczu br. szereg poważnych sukcesów.

Wydobycie węgla w kwartale II br. w kopalniach państwowych w Chinach północno-wschodnich wzrosło w porównaniu z II kwartałem 1949 r. o 28.9 proc. a w Chinach północnych o 31.28 proc.

Podniesienie ideologicznego poziomu warunkiem wykonania Planu 6-letniego

Z obrad Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych

WARSZAWA (PAP) W Warszawie zakończyły się 2-dniowe obrady III plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, poświęcone udziałowi 430 tysięcy pracowników wszystkich dziedzin spółdzielczości w realizacji Planu 6-letniego oraz analizie dotychczasowej pracy związku.

W dyskusji po referacie o zadaniach związku w Planie 6-letnim zabierało głos kilkudziesięciu aktywistów związkowych.

Szczególną uwagę zwrócono na rozwój spółdzielczości w Planie 6-letnim oraz na wiążący się z tym napływ nowych kadr i ich szkolenie.

W przemówieniach większości mówców przebijała troska o podniesienie poziomu ideologicznego mas członkowskich i o aktywizację ogniw związkowych na wszystkich szczeblach. Wyraziem tego była jedno głośnie podjęta uchwała o zadaniach związku w realizacji Planu 6-letniego.

W uchwale czytamy m. in., że praca wszystkich ogniw związkowych powinna słupiać się wokół podniesienia wydajności pracy we wszystkich placówkach spółdzielczych oraz zwiększenia oszczędności na odcinku gospodarki spółdzielczej.

Jednocześnie III plenum nakłada na ogniwa związkowe obowiązek przeprowadzenia wśród pracowników spółdzielczych szerokiej akcji popularyzującej Plan 6-letni, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień spółdzielczych.

Uchwała krytycznie ocenia dotychczasowy rozwój współzawodnictwa pracy w spółdzielczości i wysuwa program oparcia tego ruchu na konkretnych zobowiązaniach pracowników i na kontroli wykonywania zobowiązań z udziałem współzawodniczących.

MOSKWA Dziennik „Prawda" oraz inne dzienniki radzieckie zamieściły tekst listu uczonych polskich do uczonych Zachodu nawołującego do zjednoczenia w walce przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Depesze z ostatniej chwili

LIST ZWIĄZKOWCÓW LONDYNU

Warszawa. Bawiący w Polsce radny robotniczej dzielnicy Londynu (Hackney), członek zarz. gł. zw. zaw. odzieżowców brytyjskich — M. Blaston przekazał CRZZ list z pozdrowieniami od rady zw. zaw. dzielnicy Hackney dla polskich związków. Związkowcy Hackney podkreślają, że solidaryzują się z walką polskich związków o pokój i socjalizm

ONCZJU I KOREŃ WYZWOLONE

Pekin. Na wszystkich frontach oddziały koreańskiej armii ludowej przejęły inicjatywę w swe ręce i, pokonując opór nieprzyjaciela, prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Wojska ludowe, które prowadziły natarcie w kierunku Oncziu i Koren, po pokonaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela, wyzwoliły oba te miasta stanowiące ważne punkty obronne wojsk amerykańskich.

JAPOŃSCY ROBOTNICY ODMAWIAJĄ

Szanghaj. Jak donosi agencja japońska „Rengo Cusin" robotnicy zakładów stalowych — Doinma — postanowili odmówić produkowania wyrobów stalowych, przeznaczonych dla armii amerykańskiej w Korei.

● **Berlin.** Radni miejscy w Ludwelier w Zagłębiu Saary uchwalili rezolucję, domagającą się bezwzględnego zakazu broni atomowej.

KOMENTARZE „SŁOWA"

Brunatni sojusznicy USA

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność przez rząd Stykach skie władze okupacyjne w Niemczech zbrodniarzy hitlerowskich, wywołała w polskiej opinii publicznej niezłe oburzenie.

Nie jest to wprawdzie pierwszy wypadek uczynnej serdeczności, jaką rząd Stykach Zjednoczonych okazuje wielkim i mniejszym prowodyrom hitlerowskiej bandy mordierców. Amerykańskie władze okupacyjne od kilku lat systematycznie udzielały amnestii hitlerowskim zbrodniarzom wojennym. Uwalniano ich od winy na rozprawach sądowych, a gdy wobec nacisku opinii publicznej było to niemożliwe — od obowiązku odbycia kary.

Wystarczy przypomnieć względy, jakimi otoczył gubernator amerykański ohydną zbrodniarkę niemiecką, Ilzę Koch. W styczniu tego roku amerykańskie władze okupacyjne wypuściły na wolność 60 nazistów, skazanych za ciężkie zbrodnie przeciwko ludzkości. Były wśród nich takie „asy" hitleryzmu, jak: von Schnitzler, b. dyrektor I. G. Farben, Aistoetter, b. hitlerowski minister „sprawiedliwości" i im podobni.

Wśród wyzwolonych obecnie przez władze amerykańskie przesępców hitlerowskich są tacy, których nazwiska są związane bezpośrednio ze zbrodniami dokonywanymi przez hitleryzm w Polsce.

I tak np. b. minister rolnictwa trzeciej Rzeszy, Walter Darre, odpowiedzialny jest wespół z krwawym herszem Gestapo — Himmlerem za wywiezienie na przymusowe roboty do Niemiec milionów polskich obywateli, z których olbrzymia część zginęła w obozach śmierci. Flick, właściciel słynnego koncernu stalowego, jest typowym przedstawicielem imperialistycznym, który m. in. posiadał również fabryki w Polsce. Ten nienasycony grabieżca i stały dostawca broni niemieckiego Wehrmachtu, był duszą faszyzmu i jednym ze współorganizatorów agresji hitlerowskiej przeciwko Polsce.

Zwolnienie tych i innych zbrodniarzy hitlerowskich z więzienia w chwili, gdy imperializm amerykański przygotowuje się do ponownego utworzenia armii niemieckiej oraz połączenia niemieckiego ciężkiego przemysłu Ruhry z przemysłem francuskim i przekształcenie go w arsenał nowej agresji — świadczy, że imperialiści amerykańscy na gwałt zwiększają zastępy „faszyrowców" dla swych agresywnych planów wojennych.

Ale świadczy to zarazem o niesłychanym osłabieniu prestiżu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich. Rosnący wśród mas niemieckich opór przeciwko imperialistycznej polityce amerykańskiej i próbom przeobrażenia ludności Niemiec Zachodnich w „mięso armatnie" dla nowej wojny, onieśmielił i speszył najbezczelniejszych nawet lokajów imperializmu amerykańskiego w Niemczech, w rodzaju Adenauera czy Carlo Schmida. W tej sytuacji wmieszani amerykańscy imperialiści się gają do swych „najdroższych" rezerw i wydobywają spoza kratki więziennej swoich najniższych faszystowskich mordierców i współpracowników Hitlera.

W ten sposób jesteśmy świadkami ścisłego zespolenia amerykańskich mordierców starczych, kobiet i dzieci z Korei — z hitlerowskimi recydywistami hitlerowskich zbrodni wojennych. Czyż trze ba dodawać, że rozpoczęcą spółkę amerykańsko-hitlerowską czeka los nie lepszy niż ten, który spotkał prowodyrów faszystowskiej trzeciej Rzeszy...

J. W.

Telegram ŚFZZ do Jakuba Malika

Rada Bezpieczeństwa winna potępić agresję St. Zjednoczonych w Korei

USA pogwałciły kartę ONZ

GENEWA (PAP) Światowa Federacja Związków Zawodowych przesłała telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika, w którym stwierdza:

Od 8 tygodni nowa pustoszy ziemie koreańską. Liczne wiadomości nadchodzące z różnych źródeł, a w tej liczbie od koreańskiej Federacji Związków Zawodowych świadczą niezbicie, że:

1. Bombardowania ludności cywilnej, systematyczne niszczenie przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi koreańskich, taktyka „spalonej ziemi" stosowana przez armię amerykańską — stanowią akty terroru skierowanego przeciw ludności Korei.

2. Nieludzkie traktowanie jeńców wojennych oraz więźniów politycznych na terytoriach kontrolowanych przez władze południowe i amerykańskie jest nogwałceniem za równo Karty Narodów Zjednoczonych, jak i najelementarniejszych zasad praw ludzkości,

3. Stała groźba użycia bomby atomowej przez armię amerykańską przeciw narodowi koreańskiemu wywołuje oburzenie całej ludzkości.

Światowa Federacja Związków Zawodowych, uważa, iż po dobrych faktów nie można nie kryować autorytetem flagi ONZ i że zgodnie z zasadami huma nitarnymi, zawartymi w Karcie ONZ powinien stanąć fakt tów przez Radę Bezpieczeństwa staje się palącą koniecznością.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wraz ze wszystkimi szczerymi zwolennikami pokoju stwierdza, że naród koreański nie zaatakował żadnego innego narodu, nie dokonał najazdu na żadne obce terytorium, że posiada pełne prawo urегulowania swych własnych spraw.

Światowa Federacja Związków Zawodowych ma nadzieję, iż Pan Panie Przewodniczący zechce uznać wraz z nami, że ludność Korei winna być natychmiast obroniona przed wszystkimi okrucieństwa mi, dokonywanymi przez armię amerykańską oraz przed wszelkimi groźbami użycia broni atomowej.

Telegram podpisali di Vittorio i Saillant.

Amerykanie nie chcą służyć w wojsku

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi o niestawieniu się na pobór wielu osób, wezwanych do armii. Według informacji dzienników, przeciętny odsetek nie stawiających się na punkty poborowe w Nowym Jorku wynosi 22 proc. „New York Times" donosi, że dnia 8 sierpnia w mieście tym nie stawiło się 25 proc. poborowych, a spośród tych, którzy się stawili — 64 proc. zwolniono na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Prokuratura zapowiedziała, że w najbliższych dniach przystąpi do rozpatrywania sprawy osób nie zgłaszających się na pobór, a w początku października wytoczone im będzie postępowanie sądowe.

Mordercy milionów ludzi znowu na wolności

Amerykanie zwalniają z więzień zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP) — Amerykańskie władze okupacyjne podały do wiadomości, że 16 bm. wypuszczono na wolną stopę z więzienia w Landsberg następujących hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia na podstawie wyroków, wydanych w Norymberdze:

1) Friedrich Flick, jeden z największych przemysłowców niemieckich. Flick odbywał karę więzienia za udział w wojnie agresywnej, udział w mordach i grabieży na terenach okupowanych przez hitleroweów, za spowodowanie śmierci setek tysięcy robotników, ściągniętych przymusowo do pracy w Niemczech.

2) Walter Darre, b. hitlerowski minister rolnictwa, który odbywał karę za zbrodnie przeciwko ludzkości.

3) Fritz Ter-Meer, b. dyrektor I. G. Farbenindustrie, który osobiście zorganizował produkcję gazu „cyklon B", przy pomocy którego hitlerowcy zatruli miliony ludzi.

4) Heinrich Lehmann, b. dyrektor naczelny zakładów Kruppa.

5) Kurt Rothenberger, b. sekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie sprawiedliwości.

6) Rudolf Lehmann, b. hitlerowski sędzia wojskowy, odpowiedzialny za udział w mordowaniu jeńców wojennych i przeciwników reżimu hitlerowskiego.

7) Karl Rasche, b. dyrektor banku drezdeńskiego. Uczestniczył w grabieży krajów okupowanych.

Zwolnienie zbrodniarzy po zostaje w związku z planami uzbrojenia Niemiec Zachodnich i utworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

Kto będzie wykonywał rozkazy Wall Street

Demokraci czy republikanie?

Przed wyborami w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Wydarzenia w Korei odsunęły na pewien czas na plan drugi zbliżające się wybory do kongresu, podczas których odnowiony będzie w całości skład Izby Reprezentantów i w 1/3 skład senatu. Partie demokratyczne i republikańska tajęły się głównie sprawami, związanymi z poparciem agresji przeciwko narodowi koreańskiemu. Ponieważ jednak do wyborów pozostało już mniej niż trzy miesiące, — zaostrzyła się walka konkurencyjna między obu partiami, tym razem o prawo realizacji agresywnego programu Wall Street.

Republikanie Hickenlooper, Lodge, Smith i Wiley opublikowali wspólną deklarację, w której podkreślają, że rząd Trumana w ciągu ostatnich pięciu lat niedość energicznie — ich zdaniem — „walczył z komunizmem", zwłaszcza... na Dalekim Wschodzie.

Autorzy deklaracji przypisują porażki wojsk amerykańskich w Korei polityce Departamentu Stanu na Dalekim Wschodzie.

Aprobują oni zresztą całkowicie agresję w Korei, a nawet wzywają do maksymalnego poparcia tej awantury wojennej i przewalają się, że republikanie mogli by bardziej skutecznie wykonać program Wall Street niż demokraci.

Dziennik „New York Times" pisze, że wydarzenia koreańskie staną się głównym problemem kampanii przed wyborczej. Dziennik wzywa obie partie, by wstrzymały się od wzajemnych oskarżeń, które mogą jedynie zdobyć „wysiłki wojenne" i podważyć jednomyślność w sprawie agresji przeciwko narodowi koreańskiemu.

Partia Komunistyczna USA demaskuje w dalszym ciągu oba główne stronnictwa amerykańskie i wzmaga walkę o pokój. Na analogicznym stanowisku stoi partia postępowa. Przewodniczący partii postępowej, gubernator stanu Minnesota-Benson w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że poznania na swoim stanowisku pomimo dymisji Wallace'a.

Postępowy obóz USA

prowadzi kampanię wyborczą pod hasłem walki o pokój

MOSKWA (PAP) Dziennik „Trud" omawiając przygotowania do wyborów w Stanach Zjednoczonych podkreśla, że kampania przedwyborcza odbywa się w atmosferze rozpasania reakcji wewnątrz kraju i przejścia imperialistów do bezpośrednich aktów agresji za granicą.

W gruncie rzeczy obie główne partie kapitału monopolistycznego — demokratyczna i republikańska — rozgrywają jedynie komedię walki politycznej. Sprzeczności i spory oraz wzajemne oskarżenia mają na celu odwrócenie uwagi szerokich mas wyborców od istotnych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Walka między obu głównymi partiami dotyczy właściwie podziału intratnych tranzakcji. Chodzi im o to, kto ma w przyszłości prowadzić tę samą politykę agresji i faszyzacji kraju.

Co się tyczy postępowego obozu amerykańskiego, to prowadzi on kampanię wyborczą pod hasłem walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko interwencji w Korei.

Partia Komunistyczna USA demaskuje obłudę demokratów i republikanów oraz wzywa do utworzenia szerokiego pokojowego frontu demokratycznego.

Rzecz charakterystyczna — dodaje „Trud" — że stanowisko Wallace'a który nie chciał zaakceptować stanowiska pełnego, potępiającego interwencję w Korei wywołało oburzenie czołowych partii postępowej.

Walny zjazd wojewódzki delegatów ZSCh

W dniach 20 i 21 sierpnia 1950 r. odbędzie się we Wrocławiu Wojewódzki Walny Zjazd Delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Delegaci proszeni są o przybycie w dniu 20 bm w godzinach popołudniowych do siedziby Wojewódzkim Zarządzie ZSCh. — Plac Engelsa 5.

SZMERY ODRY

Jabłka dorszem pachnące

W sklepie Spółdzielni Rybnej przy ul. Kuźniczej we Wrocławiu sprzedaje się jednym tokiem ryby i jarzyny. Rybom towarzyszą nie szkodzą zapełnie. Natomiast zapach rybi udziela się jarzynom i owocom. Poza tym roje much stale przelatują z ryb na jarzyny.

Potem w sklepie tym można nabyć jabłka o zapachu dorsza lub pomidory o woni tiu.

W jednym tylko wypadku ku ta wspólnota jarzynowo - rybna jest właściwa, mianowicie, gdy śledzik przepojony jest wonią ce buli lub nadbuli.

Naszym skromnym zdaniem mamy dostatecz ną ilość ikrzki w miesiącu, aby w sklepach rybnych były sprzedawane wyłącznie ryby. Ostatecznie mogą być sprzedawane i ryby i jarzyny, ale w konserwach.

„Orbis" w Rynku...

...nie udziela żadnych informacji w sprawach połączeń kolejowych. Należy to do resortu — niebardzo sprawnie funkcjonującego — biura centralnego przy ul. Świerczewskiego.

Lokal w Rynku poświęcony jest raczej loterii. Wuźniejsze są widać kolejo losu, niż koleje państwowe. Sprzedaży losów zajęte są w dużo wyższej części, które zazwyczaj nie są przeciętne pracą. Natomiast brak jest urzędniczki udzielającej informacji co do terminów odjazdu pociągów.

Radzilibyśmy, aby „Orbis" w Rynku był raczej biurem kolejowym, niż kantorem loteryjnym. (J)

Ławek na Dworcu Głównym...

...we Wrocławiu jest zbyt mało. Stare dworzec jest bardzo trochliwy, gdyż tędy przechodzą przecież wszystkie linie, prowadzące do miejscowości wczasowych, a co drugi wczasowicz w Polsce jedzie na Dolny Śląsk.

Niemiły jest widok pasażerów łapiących pokotem na posadce hali dworcowej w podziach dworcu. Należało by jak najszybciej pomyśleć o powiększeniu ilości ławek, aby zapewnić czeka jącym podróżnym więcej wygody. Mamy przecież pierwszą w Polsce, piękną wrzadową świetlicę TPPR, mamy wiele poza tecznych urządzeń na dworcu, postarajmy się więc i o dalsze ławki.

W świetle dnia

Fabrykanci śmierci szaleją

Korespondent berliński „Izwiestii", N. Polianow, donosi o haussie na giełdach zachodnio-niemieckich w związku z zamówieniami wojennymi. Na giełdach Frankfurtu nad Menem, Monachium i Hamburga daje się zaznaczyć gorączkowe ożywienie. Cały aparat giełdowy nastawił żagle na dobrze im znane wiatry wojennego szlaństwa.

W ciągu trzech tygodni kurs akcji „Heinemetall" podskoczył z 47 do 54 punktów, „Vereinigte Stahlwerke" — z 55 do 62 itd. Potentaci Zagłębia Ruhry snodziewają się złotego deszczu wojennych zysków.

Fabryki zbrojeniowe znów pracują pełną parą, wprost za walone zamówieniami, a w ciągnytcznej kuźni, taką jest Zagłębie Ruhry, dzieła się rzeczy nie do uwierzenia: stal wcielnieto na liste towarów deficitowych. Fabryki pługów muszą cały rok niemal czekać na przydział stali, ponieważ wszystkie one są fabryk, produkujących płyty pancerne.

Agresja amerykańska w Korei nasłużyła potentatom Ruhry jako swoeo rodzaju syrnał, stała się hasłem do odrzucenia wszelkich masek, do oszalałego wyścigu zbrojeń.

Koła Hitlerowskie w jednym z przedsiebiorstw faszystowskiego koncernu Pomm und Voes zwiększono liczbę robotników do 2 tysięcy, podczas gdy nawet w latach wojny fabryka ta zatrudniała zaledwie 800 robotników. Według doniesień prasy, fabryka ta produkuje lub remontuje dziennie około 30 czołgów.

W wielkiej dumie do koncernu Kruppa fabryce czołgów nr 2 znów montuje się „Pantery", a w fabryce-ubrzelnia w Ratach (Bawaria) spoczędza się pod kontrolą amerykańską płyty pancerne. Również inne przedsiębiorstwa produkują dla celów wojennych. Z taśm fabryk zbrojeniowych w Zachodnich Niemczech schodzą znów materiały wybuchowe, torpedy, naboje i silniki lotnicze.

Wszystko to wywołuje uzasadnione zaniepokojenie postępowej opinii niemieckiej. Naród niemiecki nie ma bynajmniej zamiaru wracać na fatalną drogę, która dwukrotnie w ciągu jednej generacji doprowadziła Niemcy do katastrofy.

„Nie wieder Krieg!" — widnieją napisy na transparentach manifestantów, którzy wyszli na ulice miast zachodnio-niemieckich, by przypomnieć o swym prawie do pracy do życia, do pokoju. „Amerykanie, wynoście się do domu" — wołają prości ludzie w Zachodnich Niemczech.

W portach Holandii rozszerza się strajk

HAGA (PAP). Strajk w głównych portach Holandii przybiera charakter masowy. Jak podaje pismo „De Volkskrant", w porcie Rotterdamu strajkuje 10.000 robotników. Praca w porcie została całkowicie sparaliżowana, mimo, że wiele statków czekuje na wyładunek lub załadunek. Strajk objął również robotników portowych Amsterdamu, gdzie opuściło pracę 4.000 robotników.

Biuro Polityczne Partii Komunistycznej Holandii, wywawsze świat pracy do poparcia robotników Rotterdamu i Amsterdamu w ich walce o lepsze warunki życia, wskazuje, iż strajk stał się wyrazem protestu przeciwko wojennej polityce rządu Dreisa, która doprowadziła do spadku stopy życiowej świata pracy.

Planowy skup zboża i ziemniaków zapewni dobre zaopatrzenie miast

Akcja skupu będzie przeprowadzona na podstawie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Uspołecznicy aparat skupu w całym kraju kończy intensywne przygotowania do skupu zboża, który wchodzi obecnie w początkową fazę oraz do skupu ziemniaków, który rozpocznie się ok. 10 — 15 września. Przygotowanie skupu na zbiory ziemniaków oparte jest na uchwale Prezydium Rządu z dn. 26 lipca w sprawie organizacji skupu ziemniaków przed zbiorem w roku 1950.

Uchwała Prezydium Rządu ustala, że dla realizacji zaopatrzenia miast w chleb i ziemniaki, konieczne jest dokładne przygotowanie i spraw nie przeprowadzenie akcji skupu nadwyżek towarowych zbóż i ziemniaków.

Planowy skup zbóż dokonywany będzie w takich terminach, by do końca roku kalendarzowego zostało skupione co najmniej 68 proc. zaplanowanej ilości, w pierwszym kwartale 1951 r. — ok. 26 proc., a w drugim kwartale przyszłego roku — zaledwie 6 proc. ogólnej ilości przewidzianej w planie skupu.

Szereg postanowień uchwały zmierza do maksymalnego wykorzystania istniejącej powierzchni magazynowej, by zapewnić właściwe składowanie zboża na punktach skupu, przeprowadzenie we właściwym czasie dezynsekcji magazynów oraz zakończenie do dn. 30 października br. wszystkich prac przy odbudowie magazynów zbożowych.

Zaopatrzenie w ziemniaki na okres planowy przeprowadzone będzie w różny sposób dla dwu stref, na które podzielono całą kraj: strefy konsumcyjnej, której potrzeby będą zaspokojone częściowo w drodze przerzutów ziemniaków z innych okręgów oraz strefy produkcyjnej, posiadającej nadwyżki ziemniaczane. W tej drugiej strefie konsumenci indywidualni i zbiorowi zaopatrzą się w ziemniaki w najbliższych spółdzielniach rolniczych, lub nawet bezpośrednio od producentów.

13-letni chłopiec uratował życie rodzicom

SZCZECIN (PAP). Pogotowie ratunkowe w Choszcznie zostało wezwane do wsi Kiełpino (gmina Kółki), gdzie ciężkiemu wypadkowi porażenia prądem uległi Walentyna i Jan Heinrychowie.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że 13-letni syn Heinrychów — Władysław robi porażonym sztuczne oddychanie, dzięki czemu rodzice jego odzyskali przytomność.

Chłopiec zapytany, w jaki sposób uratował życie rodzicom oświadczył, iż widząc, że matce i ojcu grozi śmierć, gdyż dotknęli drutu wysokiego napięcia, przez materiał marynarki odczepił drutu, potem zastosował rodzicom sztuczne oddychania ratując im życie.

Dwa razy Ogniwo — Pafawag w piłce nożnej

Na stadionie Pafawagu, rozegra się zostaną dwa mecze piłkarskie, pomiędzy juniorami Ogniwa i Pafawagu.

Mecze te rozegrane zostaną w ramach mistrzostw Dolnego Śląska juniorów.

Ze względu na dobrą formę obydwóch drużyn spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie.

Programi o godz. 13-tej grają Ogniwo II — Stal Pafawag I; godzina 15-ta Ogniwo I — Stal Pafawag II.

SŁOWO sportowe

Przewodniczący kapitanatu PZB — Wilczek mówi czytelnikom „Słowa" o planach bokserów Wrocławia

Wielki sukces młodzieży bokserskiej Wrocławia zwrócił na nasz okręg. Lo kadry juniorów zaawansowało aż siedmiu. Wśród seniorów — trzech. Nie to jednak jest sukcesem i rezultatem rzetelnej pracy trenerów. Sukces ten zwiększa się na różnej z wymikami w rinwu z grupą przewodniczącego OZB ob. Wilczka. Jedno zdanie na czo to wnioski wyciągnięte przez ob. Zielińskiego Bokserskiego wraz z trenerami. Konieczności, do których należą tary znawcy piłkarstwa tak rek. Czerwiński, Krasucki i inż. Mandrag.

Warto przypomnieć wrocławia. Rys. szlachetnego dżentelmena, który awansował na skutek przemian jakie zaszły w nowym rozwiązaniu budowy sportów polskim.

Wiecrek, to przodownik pracy z kutu Robnik Śląsk, adres pracowi jako tokarz. Tam zapoznał się z bokserem walczem w barowski klubu fabrycznego Stamtąd poszedł do Związku Metalowców, rel niąc funkcje sekretarza i stanął na czele komitetu współzawodnictwa.

We Wrocławiu Wilczek zwiesał się z Pafawagiem i jest dziś inspektorem rzeczoznia Stali, oraz przewodniczącym WOZB.

Znając robotnika tego działacza łatwo zrozumieć fakt, że do kadry państwowej wprowadzono na miejsce niedodatnie dobrego piętnastego starego polonika obu cudzą i wielkiego młodzież.

— Przodownik pracy, działacz bokserski — Wilczek, musi dać pierwszeństwo młodzieży w różnych dyrektach nie rutynizacyi, a przodownikowi w nauce ZMP-owcom i umocnienia sportowcowi Kuron skiemu.

Proces - robotnik rozumie różnicę między sportowcem, który przychodzi na ring po biciu rekordów w produkcji, a bokserem nie znającym umiału budującego na ten przystość robotnika.

Tak właśnie należy tłumaczyć zjawienie się wielu młodych nazwisk w kadrze reprezentacyjnej seniorów i juniorów.

Wywiad z przewodniczącym Wydziału Wyszkoleniowego PZB jest niezwykle ciekawy. Podajemy najważniejsze i najciekawsze postanowienia.

1. Trenerzy przeszkoleni na obo zach PZB muszą przynajmniej raz w tygodniu omawiać z pięcia rzami zagadnienia polityczne i wydarzenia jakie zaszły w sporcie polskim i radzieckim.

2. Instruktorzy będą prowadzili treningi tak, by nie narażać zawionów, a szkolić pięściarzy w zależności od ich uzdolnień (technika, siła ciosu itd.).

3. Kadrą bokserską w każdym okręgu zajmą się delegaci Zarządu. Wrocławianami opiekować się będzie przyjaciel naszego okręgu ob. Mirowicz z Warszawy.

4. Przeprowadzana będzie przez cały sezon stała próba jawnego sędziowania. Nie wiadomo jeszcze, czy nie można będzie jawnie punkować każdej rundy, jak to będzie miało miejsce np. we Wrocławiu na mecza repr. Stali.

5. Okręgi muszą wyszkolić opiekunów nad klubami prowincji. Szczecin wykazał, że właśnie Gryfice, Nowa Sól i Legnica dają okręgowi obiecujących i rewelacyjnych bokserów.

Na zakończenie rozmowy prezes Wilczek obiecał raz na dwa tygodniowe zebrać przedstawicieli redakcji sportowej „Słowa" wywiadu na temat wyszkolenia PZB i ogólnego stanu bokserskiego, którzy zaczynają niebawem sezon.

Refleksje po mistrzostwach bokserskich Polski juniorów

Rozmowa z kpt. sportowym OZB

Kpt. Sportowego Wrocławskiego OZB ob. Cybulińskiego spotykamy na mecu Kol. Ostrów — Ogniwo

— Czy może ob. udzielić nam informacji o mistrzostwach bokserskich Polski juniorów w Szcze ciniec — pytamy na wstępie.

— Na mistrzostwach Polski Juniorów Okręg nasz był reprezentowany zaledwie przez 7 zawodników.

Jankowiak w wadze papierowej nie został dopuszczony do walki przez lekarza, natomiast Napierałski w wadze muszej miał nadwagę, w związku z czym starto wał w kogucie, zaś Dąbrowiczu z Budowlanych, zmuszeni byliśmy wycofać.

Dużą niespodziankę sprawił nam Wydział Sportowy PZB, który nie dopuścił do mistrzostw Kurowskiego. Z ze względu na to, że jest członkiem Kadry Narodowej seniorów. Kurowskiego zastąpił Sewicki z Pafawagu.

Pierwszy dzień przyniósł nam trzech wrocławianek. Odpadł, tym wani na finalistów — Sewicki, Kucharski oraz Dudek. Kucharski przegrał z Rosiakiem — Wszyscy, mając mocum xzaniem walkę wygrana. Również Dudek wygrał wyraźnie z Wojciechowskim, zaś werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Rosiakowi zdziwił najbardziej Wojciechowskiego.

Po przedbojach nastroje w naszej drużynie były dość pesymistyczne.

W ćwierćfinałach, walczyli z Wrocławia: Słubski, który po pięk nej walce wygrał wysoko na pu kty ze Brzezpetkin z Łodzi, Budziło w pięciągkiej nie umiał na wiązać walki ze Staniskiem z Lublina i przegrał zdecydowanie.

Walki półfinałowe zakończyły się sukcesem Wrocławian. Wszyscy trzej zawodnicy — Napierałski, Słubski i Biel, po wygranych walkach zakwalifikowali się do finałów.

Piękną walkę w wadze ciężkiej stoczył Biel z Krzyrzewskim — Gdańsk, wygrywając wysoko na punkty, przyczym zademonstrował bogaty repertuar ciosów z obu rąk.

Walki finałowe przyniosły nam dwa tytuły mistrzowskie, zdobyte przez Słubskiego w kwalizej, Biela w ciężkiej, oraz jeden wicemistrzowski przez Napierałskiego, który w finale stoczył rewanżowy na walkę z Samulewskim — Gdańsk.

W punktacji drużynowej zajęliśmy III miejsce, pozostawiając za sobą Gdańsk, Legnicę, mocną drużynę Łodzi, Gdańsk i Warszawę.

Mistrzostwa Bokserskie- Junior rów w Szczecinie dały nam zaś kwestia szkolenia kadr na naszym terenie jest należycie przemyślana na przez Zarząd Okręgu.

Zarząd OZB pracuje po linii wytycznych Prezidium KC PZPR, wychowując zdrowe ideologicznie kadry sportowców, zdolnych do pracy nad realizacją budowy Polsku 6-letniego, fundamentu socjalizmu w Polsce. (AB)

Świetna forma Skoneckiego

Warszawa — Moskwa 6:5

w tenisie

Międzynarodowy mecz tenisowy Moskwa — Warszawa, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Warszawy w stos. 6:5.

Goście zademonstrowali liczne zgromadzonej publiczności warszawskiej, grę na najwyższym poziomie. Spotka nie tenisistów Radzieckich z Polskimi miało charakter towarzyski i było doskonałym przeglądem ich umiejętności postępów.

Do największych i najprzyjemniejszych niespodzianek należy niewątpliwie zaliczyć zwycięstwo mistrza Polski Skoneckiego nad doskonałym Ozierowem.

Wyniki techniczne:

Jędrzejowska — Korowina 6:3 6:2. Jędrzejowska — Byczakówna 6:1. 6:0 Skonecki I — Ozierow 6:4. 6:1. Andrejew — Piątek 6:2. 6:3. Korbut — Skonecki II. 3:6, 6:1. 6:4. Korczagin — Radzio 6:3. 6:3. Skonecki I.. Piątek — Ozierow, Andrejew 7:5, 6:3. Chytrowski, Skonecki II. — Korczagin, Korbut 5:7. 8:6. 6:3. Jędrzejowska, Korowina — Jędrzejowska, Ryczałówna 6:3, 7:5. Jędrzejowska, Skonecki I. — Korowina, Ozierow 6:3, 6:3. Milliimnowa, Andrejew — Popławska, Piątek 9:7, 9:11, 0:6.

Bokserzy Pafawagu rozpoczynają sezon

W najbliższą niedzielę, bokserzy Pafawagu rozpoczynają sezon treningów na ringu, w wiecmistrzem Śląska — ZKS Stal Siemianowice.

Wrocławianie pilnie przygotowują się do tego ciekawego spotkania i zapowiadają udział najlepszych bokserów z członkami Kadry Narodowej — Fąska, Kucharskim i Sawickim na czele.

W ramach tych, naprawdę ciekawych zawodów, dojdzie do kilku emocjonujących pojedynków, na czoło których wybija się spotkanie w wadze koguciej, pomiędzy mistrzem Śląska — Guzym a czł. Kadry Państwowej Fąską. Będzie to dla Fąski sprawdzianem jego obecnej formy.

Drugie ciekawe spotkanie odbędzie się w wadze piórkowej, pomiędzy utalentowanym bokserem śląskim Frydrychem, który ma na swoim koncie zwycięstwo nad Kargierem i Szczewińskim. Frydrych będzie miał za przeciwnika członka Kadry Narodowej juniorów, bojowego Kucharskiego.

Jeszcze jedno bardzo ciekawe i emocjonujące spotkanie rozegrane zostanie w wadze półciężkiej, pomiędzy reprezentantem Śląska Urbaniakiem, a znajdującym się w bardzo dobrej formie popularnym „Wańką" Krupińskim.

Ciekawe te zawody rozegrane zostaną na stadionie Pafawagu na otwartym ringu, w niedzielę, o godz. 19-tej. Nadringiem zbudowany jest dach, oraz wyremontowana trybuna krytą. Zawody odbędą się więc bez względu na pogodę.

Na I Kongres Pokoju pojadą najlepsi kolarze polscy trasą Zgorzelec — Warszawa

Instruktor sport. ORZZ, sbowtowi Studnim WP Jan Kostrzewicz po powrocie z zgorzelca, ta odbyła się w wydz. Kult. Fiz. CRZZ. Zgłosiło się wielkim wyścigu kolarskim, na trasie Zgorzelec — Warszawa.

Przebiegną etapy przebiegają przez ziemie zachodnie. Przebywa

Wojew. Komitet Kulturyi Fizycznej we Wrocławiu, w porozumieniu z OKKF i Sportu, adwokat kura działaczy kół i klubów sportowych zapianowany w czasie od 17 — 19 d ka, który miał się odbyć w Świdnicy, następnie we Wrocławiu.

Kurs ten odbędzie się w drugiej połowie września rb.

Zarząd KS Związkowiec zawiadomia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 18 bm. o godz. 18-ej w lokalu ulica Ruprzy ul. Na Grobli 28, odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej.

Obecność członków sekcji obowiązkowa.

W-183 O życiu rówieśniczej młodzieży całego świata informuje: POKOLENIE TYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Złóż podanie na WSWF

Wielka Loteria Fantowa

LALKA

100

— Gwarantuję dwudziesty, a jeżeli interesa pójdą lepiej, to i wyższy — odparł Wokulski dodając w duchu, że więcej nad piętnaście procent nie mógłby dać komu innemu.

„Pilut!... — myślał pan Tomasz. — Sam ma ze sto procentów, a mnie daje dwadzieścia..."

Głośno jednak rzekł:

— Dobrze, kochany panie Stanisławie. Przyjmuję dwadzieścia procent, byleby się mój wypłacić z góry.

— Będę płacił z góry... co pół roku — odpowiedział Wokulski lekkim ucie, ażeby pan Tomasz nie wydał pieniędzy zbyt prędko.

— I na to zgoda — rzekł pan Tomasz tonem wielkiej serdeczności. — Wszystkie zaś zyski — dodał z lekkim akcentem wszystkie zyski wyższe nad dwadzieścia procent, proszę cię, ażebyś nie dawał mi ich do rąk, choćbym... błagał, rozumiesz?... ale, żebyś dołączał do kapitału. Niech rośnie, prawda?...

— Panie proszą — rzekł w tej chwili Mikołaj ukazując się we drzwiach gabinetu.

Pan Tomasz uroczyście podniósł się z fotelu i ceremonialnym krokiem wprowadził gościa do salonu.

Później, niejednokrotnie, Wokulski usiłował zdać sobie sprawę z salonu i ze spondon, w jaki tam wszedł; ale całości faktu nie mógł sobie przypomnieć. Pamiętał, że przede drzwiami uklonił się pare razy pan Tomaszowi, że potem owionęła go jakaś miła woń, skutkiem czego uklonił się damie w kremowej sukni, z pyszną różą przy zamieniu, a potem — innej damie wysokiej i czarno ubranej, która patrzyła na niego z przestrachem. Przynajmniej tak mu się zdawało.

Dopiero po chwili spostrzegł, że damą w kremowej sukni była panna Izabela. Siedziała na fotelu, o nieporównanym wdziękiem pochylona w jego stronę, i łagodnie patrząc mu w oczy mówiła:

— Ojciec mój, jako pański wspólnik, będzie musiał odbyć długą praktykę, zanim potrafi zadowolnić pana. Wy jego imieniu proszę o pobłażliwość.

Wyciągnęła rękę, której Wokulski ledwo śmiał dotknąć.

— Pan Łęcki — odparł — jako wspólnik, potrzebuje mieć tylko zaufanego adwokata i buchaltera, którzy co pewien czas skontrolują rachunki. Reszta należy do nas.

Zdawało mu się, że powiedział coś bardzo głupiego, i zarumienił się.

— Pan musi mieć dużo zajęcia przy takim magazynie... — wtrąciła czarno ubrana panna Florentyna i przestraszyła się jeszcze mocniej.

— Nie tak wiele. Do mnie należy dostarczanie funduszów obrotowych i zawiązywanie stosunków z nabywcami i odbiorcami. Rodzajem zaś towaru i ocenę jego wartości zajmuje się administracja sklepu.

— Czy to można w każdym razie spuścić się na obcych! — westchnęła panna Florentyna.

— Mam doskonałego pienipotenta, a zarazem przyjaciela, który lepiej prowadzi interesa, aniżeli ja tu potrafił.

— Szczęśliwy jesteś, panie Stanisławie... — pochwycił pan Łęcki. — Nie wyjeżdżasz w tym roku za granicę?

— Chcę być w Karlsbadzie, na wiosnę.

— Zazdroszczę panu — odezwała się panna Izabela. — Od dwu miesięcy marzę tylko o wystawie paryskiej, ale papa jakoś nie okazuje skłonności do wyjazdu...

— Nasz wyjazd całkowicie zależy od pana Wokulskiego — odpowiedział ojciec. — Radzę ci więc jak najrzeczej zapraszać go na obiad i podawać smaczny, ażeby miał dobry humor.

— Zaręczam, że ile razy będzie pan na nas łaskaw, sama zajrzę do kuchni. Czy jednak dobre chęci wystarczą w tym wypadku...

— Z wdzięcznością przyjmuję obietnicę — odparł Wokulski. — Nie wpłynie to jednak na termin wyjazdu państwa do Paryża, ponieważ zależy on tylko od ich woli.

— Merci... — szepnęła panna Izabela.

Wokulski schylił głowę. — „Znam ja to „merci"! — pomyślał — płaci się za nie kulami..."

— Państwo pozwolą do stołu?... — wtrąciła panna Florentyna.

Przeszli do jadalnego pokoju, gdzie na środku stał okrągły stół nakryty na cztery osoby. Wokulski znalazł się przy nim między panną Izabelą i jej ojcem, naprzeciw panny Florentyny. Już był zupełnie spokojny, tak spokojny, że aż go to przerażało. Opuścił go szał miłości i nawet pytał sam siebie: czy ona jest kobietą, którą kochał?... Bo czy podobna kochać się tak jak on, i siedząc o krok od przyczyny swego obłędu, czuć taką ciszę w duszy, tak niezmierną ciszę?... Myśli miał zakłócone, że nie tylko dokładnie widział każde drgnienie fizjognomii swoich współbiesiadników, ale jeszcze (co już było zabawne), patrząc na panne Izabelę, robił sobie następujący rachunek:

„Suknia... Piętnaście łokci surowego jedwabiu po rublu — piętnaście rubli... Koronki z dziesięć rubli, a robota z pięćdziesiąt... Razem — czterdzieści rubli sukienia, ze sto pięćdziesiąt rubli kolczyki i dziesięć groszy róża..."

Mikołaj zaczął podawać potrawy. Wokulski, bez najmniejszego apetytu, zjadł kilka łyżek chłodniku, zjadł portwieniem, potem spróbował polędwicy i zapił kieliszkiem wyborowego wina. Uśmiechnął się tam nie wiedząc czemu i w przystępie jakiejś zakowanej radości postanowił robić błędy przy stole. Na początek skosztowawszy polędwicy położył nóż i widelec na podstawce, obok talerza. Panna Florentyna aż drgnęła, pan Tomasz wielce zmieszany począł opowiadać o wieczorze w Tuilleriach, podczas którego, na żądanie cesarzowej Eugenii, tańczył z jakąś marszałkową menueta.

— Ciągnęło sandacza, którego nożem i widelcem. Panna Florentyna o mało nie zemdlała, panna Izabela spojrzała na sąsiada z pobłażliwą litością, a pan Tomasz... zaczął także jeść sandacza nożem i widelcem.

„Ależ wy głupi!" — pomyślał Wokulski czując, że budzi się w nim coś, niby pogarda, dla tego towarzystwa. Na domiar odezwała się panna Izabela zresztą bez cienia złośliwości:

— Jest mnóstwo pana kiedy nauczy, jak się jada rybę nożem?

Wokulskiemu wydało się to wprost niesmaczne.

„Widzę, że odkocham się tu przed końcem obiadu..." — rzekł do siebie.

— Moja droga — odpowiedział pan Tomasz córce — niejadanie ryb nożem to doprawdy przesąd... Wszak mam rację, panie Wokulski?

— Przesąd?... nie powiem — rzekł Wokulski. — Jest to tylko przeniesienie zwyczaju z warunków, gdzie on jest stosowny, do warunków, gdzie nim nie jest.

Pan Tomasz aż poruszył się na krześle.

— Angliey uważają to prawie za obrazę... — wydeklamowała panna Florentyna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Maszynistki biegłe zatrudni natychmiast P. P. B. Oddz. 2-gi — Wrocław, Wita Stwosza 12 — II p. K-2731

OBWIESZCZENIA

Prezydium W. R. N. we Wrocławiu udzieliło ob. Grinsztajnowi Maksymilianowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Gruszczyński. 4847

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM sypialnie, biurko, łóżka. Świerczewa siększ 24/6, tel. 26-46. 4817

SPRZEDAM biurko, stół, krzesła, lampy, kryształy, srebrne, kolnierze futrzane, obrazy, maszynę do szycia rowa Continental, różne kryształy, Żeromskiego 22—6 4763

POSZUKUJĘ DKW karbiolet, możliwie stalowa. Polanie cały stanu. Ogłoszenie pod „DKW". 4861

RADIO Telefunken super uniwersalny, kuchnia komplet, sprzedam. Kościuszka 2/10, godz. 19—20 4819

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Łęgnicy, Wiejska 14. 4852

SKRADZIONO legitymacje kolejową i dowód osobisty kloski PKP Dworzec Gł., Wrocław na nazwisko Pilch Ludwika 4851

ZGUBIONO odcinek zameldowania, legitymacji studencka, świadectwo maturę, zaświadczenie pracy na nazwisko Wilczyński Leon. Piaski 3/7 — 8. 4859

UNIEWAŻNIAM pieczątkę „Miejski Handel Detaliczny Nr 2" oraz sklep Nr. 21" oraz legitymację Zw. Rzemieślniczego na nazwisko Dobosz Marian. 4854

ZGUBIONO akt własności mebli wyd. OUL — Wrocław Bakowski Tadeusz. 4856

SKRADZIONO legitymacje służbową, metrykę urodzenia, akt zamudowania, Michalska Hali Dworzec odcinek zameldowania Michalski Jerzy. 4840

UNIEWAŻNIA się pieczęć podłużną: Zjednoczenie Rzeźnicko - Wędliniarskie Zgorzelec, Sklep Nr. 23, Wrocław, Stalina 17. 4852

SKRADZIONO: książeczkę wojskową, legitymację służbową, odcinek zameldowania, Suprun Henryk Wrocław, ul. Kiejkowska 16 — 1a. 4845

ZGUBIONO: legitymacje służbową, Uniwersytecką, metrykę urodzenia, biletsłużbowy, Wieczorek Ryszard. 4848

ZGUBIONO odcinek stałe go wymeldowania, dowód osobisty Uchto Natalia. 4846

UNIEWAŻNIAM zgubioną tabliczkę rowerową Nr. 88186 b — Ulicza Helena. Jawor. 4865

SKRADZIONO kartę rejestracyjną, odcinki zameldowania. Aldec Margareta i Konrad. 4844

ZGUBIONO odcinek zameldowania Kwiatkowska Kazimiera zam. Gryfów Śl. ZUS. K-2739

ZGUBIONO odcinek zameldowania Janiny i Władysława Szymkowiak, Gryfów Śl. Windystera 1. K-2738

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie relestra na wołowinę wydane przez zarząd gminy Wawolnice, powiat Gubin i zamówienia na zamówienia, Grudek Władysław, Legnica. K-2725

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa dla rodziny z małym dziecko. Zgłosić się: Wrocław, Pl. Grunwaldzki 24 m. 5. 4843

POSZUKUJĘ osoby do zajęcia się domem, z 4-letnim dzieckiem do czasu powrotu z pracy, za osobny pokój i wynagrodzenie. Zgłoszenia: Czytelnia „Słowo Polskie" pod „Józef". 4860

GOSPODYNIĘ do prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmę. Piastowska 26—32. 4854

POMOC domową z referencjami przyjmę. Warunki bardzo dobre. Biskupin. Grottowa 16-a. Przystanek za remizą. 4857

POTRZEBNY szofer z kolonią i licencjami na taksówkę. Zgłoszenia: „Słowo" pod „Taksówka" 4863

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sub lokatorskiego, mieszkającego, chętnie dzielnica wilanna, pełnoletni wilanno. Zgłoszenia „Słowo": „Szpital" 4862

POSZUKUJĘ dwu pokoje wyłączone spod kwaterunku za zwrotem kosztów remontu. Uładomość — Kowalski Tadeusz zamieszkała 84 — 5, Szomański. 4842

WILLA — Zalesie, 3 p., 7 pokoi, łazienka, garaż do odstąpienia. Oferty do „Jovara". 4858

ZAMIENIĘ mieszkanie: dwa małe pokoje, na dwa większe, ogrzewanie, ogólne, okolica obojętna. Wiadomość: Wrocław, ul. Szczytnicka 29 m. 6, od 2, 15-tej do 19-tej. 4865

SAMOTNY poszukuje pokoju z kuchnią, cena obojętna. Zgłoszenia: Słowo Polskie 4867

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur, odebrać ul. Polna 10. 4859

WPISY na Kurs Kroju przyjmuje Wrocław, Wolcław Trzebnicka 28. 4866

ZA DŁUGI mej żony Jadwigi nie odpowiadam — Piętą Franciszek, Zel. Góra, ul. Kasprowicza 41—1. K-2728

Szczerze

Odpowiedzialność

Zwracaliśmy uwagę kierownictwu Przemysłu Fermentacyjnego we Wrocławiu na niedopatrzenie. Polega ono na tym, że kiosk z piwem postawiono w Rynku pod ruiną, a więc w miejscu niedopowiednim ze względu na bezpieczeństwo pracowników kiosku oraz klientów. Nie dopatrzyło widać nasze uwagi kierownictwo, bo kiosk stoi nadal. Zapewne nie dopatrzyło ono jeszcze jednego faktu, a mianowicie, że w tych dniach z ruiny spadła część tuż obok kiosku. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że nie ugodziła w budkę, ani w klienta budki.

Gdy kawał muru zwali się na kiosk, czy będziemy dalej mówić o niedopatrzeniu? Nie, wtedy już o niedopatrzeniu mówić nie będziemy.

Skoro zwracamy uwagę na pewne usterki i niedopatrzenia, nie kieruje naszym piórem, i nie może kierować, nic innego, jak tylko interes publiczny. To trzeba mieć na uwadze. Bo jeśli nie bierze się tego pod uwagę, jeśli teżeważy się nasz głos, wieje jawnie, bezspornie bierze się na własne barki całą odpowiedzialność za takie popełnienie.

Oto dlaczego z naciskiem piszemy dziś o niedopatrzeniach kierownictwa kiosków Przemysłu Fermentacyjnego.

Przy okazji pytanie: kto pozwalał na ustawienie budki w tak nefortunnym miejscu?

Sulek

WROCŁAW

Wybrano już 370 przedstawicieli ludności

Dziś ostatni dzień wyborów

delegatów na Konferencję Miejską Obrońców Pokoju

Akcja wyborcza delegatów na konferencję miejską Obrońców Pokoju z dniem dzisiejszym będzie ukończona. Brały w niej udział szerokie rzesze wrocławian. Jest to zasługa aktywistów, członków Komitetów O. P. i „rejek pokoju" oraz młodzieży ZMP-owskiej.

Współpraca Komitetów Obrońców Pokoju z młodzieżą szczególnie żywo przebiegała na terenie obwodu 2-go. 2-gi Komitet Dzielnicowy ZMP zorganizował sekcję prelegentów, którzy wygłaszali referaty na wszystkich zebraniach blokowych. Szczególnie aktywny był ZMP-owiec Wyjadłowski.

W 250 zebraniach wzięli udział mieszkańcy 400 bloków. Wybrano 370 delegatów. Frekwencja sięgała przeciętnie 40—50 proc dorosłych.

Jedna z wyborczyń wyborczych dla drużyn konduktorskich odbyło się na Dworcu Głównym. Wybrano tu jednego delegata. Drugie podobne zebranie zakładowe odbędzie się dziś.

W świetlicy Państwowej Fabryki Wagonów dziś o godz. 14.30 wszyscy pracownicy zakładów zgromadzą się, aby wybrać 6 delegatów na konferencję miejską O. P.

Na czoło w akcji wyborczej wysunął się w ostatnich dniach obwód VI. Dobrze zorganizowano tam wybory, osiągając najwyższą frekwencję. Pracowały tu 64 „trójki", pomagali ZMP-owcy. Akcją kierowała doskonała organizatorka Jadwiga Niwińska.

Rekord frekwencji osiągnął obwód IV. Tu na zebraniach bloków nr 358 i 359 było obecnych 190 osób, czyli z 60 ra 80 proc Delegatką została wybrana 21-letnia członkini ZMP Krystyna Gajewska.

Dzisiaj odbywają się ostatnie zebrania wyborcze w obwodach: 3, 4, 5 i 8. W auli gimnazjum ogólnokształcącego przy ul. Pemiołtowej o godz. 19-ej odbędzie się zebranie wzorcowe. Wybierać na nim będą delegatów bloki nr 302, 307, 308 i 310, obejmujące ulice: Lwowską nr 4—10, Sudecką nr 11, 13, 33, 35, Skwierzyńską nr 18, 20, 21—31, Głogowską nr 4, 5—11, Brazową nr 17—21, Spiżową nr 4, 5, 10—34.

W V obwodzie odbędzie się zebranie bloków nr.nr. 356 i 357 w sali gimnazjum przy ul. Parkowej nr 18. (ZZ)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Zirytować się warszawianin, patrząc jak długo trwa uporządkowanie płytek na frontcie Domu Odzieżowego przy ul. Oławskiej i oświadczył nam w relacji: przez ten czas, ma się we Wrocławiu naprawiacie ścianę, to u nas w Warszawie budu się cały dom.

■ Na obszerny list naszej Czytelniczki o tym, co dostała na obiad w PDT, donosimy, że listów niepodpisanych nie rozpatrujemy. Radzimy też korzystać z kasiei zasaleń, która w PDT jest wyjątkowo sprawnym instrumentem w usuwaniu ustek.

■ Na Techników Normowania specjalny 6-tygodniowy kurs dla pracowników urządzeń Zjednoczenie Dolnośląskie PPB. Otwarcie nauczania już się odbyło. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs na terenie naszego województwa.

■ Zawalił się sufit w kinie „Scala". Ale po zawaleniu nikomu do głowy nie przyszło, że trzeba zawiadomić widzów o przerwaniu seansów. Z tego powodu w naszym repertuarze znalazł się błąd.

■ Zakłady Gastronomiczne otwarły w Leśnicy kawiarnię strojną w fotele z Teatralnej. Kawiarnie otwiera się o godz. 18, a w święta — o 14. Nikomu widać do głowy nie przyszło, że w kawiarni należało by rów też podawać śniadania. A przez cień w Leśnicy ludzie spędzają urlopy, bawią tam też przejazdem.

■ Przyjmuje zapisy na jedno roczny kurs amatorów plastyków Dyrekcja Państwowego Ośrodka Kultury Plastycznej we Wrocławiu przy ul. Traugutta nr 19. Spodziewanie są zgłoszenia robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, legitymujących się skierowaniem Związków Zawodowych lub Gromomocy Chłopskiej". Również przyjmuje się zapisy na kurs dla młodzieży w wieku 12—16 lat oraz dla dzieci od 6—12 lat. Kancelaria otwarta od 17 do 19 z wyjątkiem sobót.

■ Pad słup na rogu ul. Oławskiej i Stalingradzkiej z napisem „przejście". Zwalił go samochód ciężarowy z prowincji. Jego szofer choruje widocznie na kawalerską jazdę w wielkim mieście.

■ Odprawa przewodniczących wszystkich kół I Dzielnicy ZMP im. „Mikołaj Gwiardi" odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu przy ul. Kołłątaja 31.

■ „W nieznane" urządza wycieczkę dnia 20 bm. Żydowskie Towarzystwo Kultury we Wrocławiu. Podczas wycieczki — występy artystów. Bufet czynny będzie cały dzień. Informacje — w sekretariacie Towarzystwa (Włodkowica 51).

■ W 5-tej szkole ogólnokształcącej odbędzie się dziś o godz. 10-tej zebranie członków ZMP i Szkolnej ochotniczej Brygady Żeńskiej.

Korespondenci miejscy donoszą:

Publiczność i cyrk

Nie wiem komu, względnie czemu przypisać, że jeżeli chodzi o nasze „wrocławskie" sprawy, to najczęściej notujemy w prasie narzekania i pretensje wzgławiąn w stosunku do różnych instytucji, zakładów pracy itp. Często pretensje te są uzasadnione. Ale nie wiem, czy nie brakło by miejsca w „Słowie", gdyby zaczęły na jego łamach zbierać się na wrocławian sklepy, tramwaje, kina, plaże, łaźnie itd.

Do nich przyłączyły się Cyrk Nr 6. Cyrk Nr 6 powinien powiedzieć:

Po pierwsze: umiejętnie należy dawać brawa. Gdy para Jóźwiaków popisuje się na wysoko zawieszonym trapezie, to z brawem należy się wstrzymać, aż numer się skończy, gdy stoją tray one jedna na drugiej na głowie — też zaczekać z brawem, aż szczęśliwie staną nogami na ziemi.

Jest w programie kilka takich scen „pod napięciem", że rozum przeciętnego widza wskazuje na niebezpieczeństwo życia czy zdrowia artysty. Należy więc wtedy nie szafować oklaskami, żeby nie naruszać spokoju akrobaty. Po numerze można klaskać i to się chce!

Po drugie: Zachować czystość! Wszystkie papierki z cukierków po lodach, resztki jabłek itp. zabrać ze sobą, a nie lokować tego w cyrku. Cyrk Nr 6 ma swoje własne śmieci!

HENRYK ROT.

W sercu miasta

Mieszkańcy Wrocławia nie dbają o porządek na ulicach. Przy ul. Świerczewskiego, koło Domu Technika, chodnik przedstawia się jak śmietnik. Przy ulicy Stalingradzkiej — roi się od papierków kolorowych. Tymczasem też nie przedstawia się lepiej. U zbiegu ul. Kuźniczej z ul. Kotlarską stoi kiosk, który zaczyna pogrążać się w śmieciach.

A przecież śmietniczki są prawie na każdym przystanku tramwajowym!

ALT.

Uwaga, kandydaci na górników!

Komendy »SP« przyjmują zapisy do szkół

Przysposobienia Przemysłu Węglowego

Polski przemysł węglowy, w celu zapewnienia dopływu świeżych kadr — otworzył Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego. Do szkół przyjmowana jest młodzież męska w wieku od 17 do 20 lat. Kandydaci po zakwalifikowaniu otrzymują wraz ze skierowaniem bezpłatny bilet kolejowy do miejscowości, w której znajduje się szkoła.

Uczniowie Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego mają zapewnione bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie oraz otrzymują umundurowanie i po moce szkolne. Czas trwania nauki wynosi 5 miesięcy, z czego połowa przeznaczona jest na platnę praktykę w kopalni. Po ukończeniu szkoły absolwenci zostają skierowani do pracy na dogodnych warunkach.

Zapisy do szkół przyjmują i dokładnych informacji udzielają wszystkie Powiatowe i Miejskie Komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". (J.K.).

Odmładzamy nasze wojsko

Służba obowiązuje 20-letnich mężczyzn

Pobór rekruta z roczników 1929 i 1930

Dzisiaj ukazały się na murach miasta obwieszczenia Wojskowego Komendanta Rejonowego o poborze rekruta w 1950 roku. Tak jak co roku, komisje gremt młodych ludzi spełni zaszczytny obywatelski obowiązek — służby w odrodzonym Wojsku Polskim. W roku bieżącym na podstawie uchwały Sejmu obniżono wiek poborowy do wojska z 21 na 20 lat.

Wobec tego, co roku będą powoływani do służby wojskowej 20-letni, a w tym roku wraz z nimi, tak jak dotychczas — muszą odbyć służbę 21-letni. W ten sposób wcieli się do szeregów rocznik 1929, 1930.

Tak, jak zazwyczaj, stawić się muszą również ci mężczyźni, którym odroczono służbę wojskową. Dotyczy to roczników 1927 i 1928. Stanie również na szeregi przed Komisjami Poborowymi ci wszyscy, którzy nie mają jeszcze ostatecznie uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Mężczyźni, zgłaszający się do poboru, obowiązani są przedłożyć Komisji Poborowej dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, date i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania lub pobytu, wykształcenie, zawód i specjalność w zawodzie, zajmowane stanowisko służbowe, odbyte przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, a ponadto jedną fotografię bez nakrycia głowy (3 x 4 cm).

Odroczenie zasadniczej służby wojskowej będą udzielane poborowym na przeciąg jednego roku ze względu na:

1) utrzymanie rodziny — na podstawie podań, do których należy dołączyć dokumenty stwierdzające, że poborowy jest żywicielem rodziny;

2) wykonywanie zawodu i odbywanie studiów, określonych zarządzeniem Min. Obr. Nar. z dn. 14. 7. 50 r..

Odroczenia z tytułu wykonywania zawodu udziela się na podstawie wniosków, przedłożonych przez właściwe dyrekcje (zarządy przedsiębiorstw, instytucji lub zakładów pracy). Odroczenia z tytułu studiów udziela się na podstawie indywidualnych zaświadczeń, wystawionych poborowym przez dyrektorów uczelni lub kursów.

Podania, wnioski oraz zaświadczenia należy wnieść najpóźniej w dniu wyznaczonym do stawienia się poborowego do komisji.

Tak, jak co roku, mogą się zgłosić ochotnicy do wojska, przedpoborowi roczników 1931 i 1932. Winni oni najpóźniej w dniu stawienia przed komisją wnieść do Wojskowej Komendy Poborowej podanie, załączyć wskazane wyżej napisany życiorys oraz następujące dokumenty w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie: 1) wyciąg akty urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) oświadczenie pisemne rodziców czy co do lego karalności lub nieskaralności, 4) zaświadczenie, stwierdzające wykonywany zawód i kwalifikacje zawodowe, 5) zaświadczenie, zmiana), mięi skiej lub dzielnicowej Rady Narodowej, stwierdzające, że ochotnik nie jest jedynym żywicielem rodziny.

Obowiązek stawienia się do poboru nawi też spełniony osobiście.

Przypominamy, że komisje poborowe rozpoczynają prace w dniu 1-go września br. (cen)

widowiska i imprezy

Teatry

TEATRY — w miesiącu sierpniu nieczynne.

Wystawy

„RADZIECKA KARYKATURA POLITYCZNA — ul. Stalingradzka.

„WYSTAWA OKRĘGOWA ZPAP" w Muzeum Państwowym, Plac Wojewódzki 7

„POLSKOŚCIĄ ŚLĄSKA", ul. Gdyńska 3 (w Archiwum Państwowym)

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Cztery Pokolenia" (NRD), godz. 16, 18.15, 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — ad dy odwołania nieczynne (remont).

„WARSZAWA" ul. Fredry 16 — „Mazepa" (fińsk.), godz. 16.00, 18.15 i 20.30.

„PAWILON" — Plac Kościuszki — „Urodziny w październiku" (ang.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„POLONIA „ ul Zeromskiego 13 „Dywanik z Notre Dame" (amerykańsk.), godz. 15.30, 18.15, 21.

„PIONIER" ul. Stalina 71 — „Ankara" (radz.), godz 15 i 17. „Kasztanowce" (radz. godz. 19, 20 i 21: „Boks; Świat Młodych; Kaszmeryem".

„TĘCZA", ul Kościuszki 177 — „Alisżer Nawoi" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„FAMA", ul. Bolesława Krzywoustego 286 — „Przyjaciółka córka" (czesk.), godz. 20 — czynne w w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

„ROBOTNIK" Leśnica, Sreckaa 25 — „Hurra" Śmiń odkrywa Amerykę" (radz.), godz. 19 — czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 18 — „Zakazane piosenki" (polsk.), godz. 20.30.

●

FOTOPLASTIKON, ulica Stalingradzka 54 — wyświetla codz. od godz. 9—21. Rzeźba Kłaszyńskiego w Palacu Luksemburskim w Paryżu".

●

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — czynny codz. godz. 9—19.

●

CYRK NR 6 — Plac Grunwaldzki godz. 19.45.

Nocne dyżury aptek

Pod „Lwem", Plac PKWN 1
„ „Opatrzności", Stalina 51
„Nowa Apteka", Piastowska 36.

DYŻUR POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — pełni dziś Szpital Wojewódzki, ul. Wszystkich Świętych 1 (tel. 26-83)

„Mąż i żona" w Teatrze Popularnym

Na zakończenie tournée po Dolnym Śląsku z kolei Wrocław ujrzał na deskach sceny Teatru Popularnego komedię Aleksandra Fredry pt. „Mąż i żona" w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Zespół warszawski zagrał tę sztukę doskonale. Zwłaszcza na plan pierwszy wybiła się finezyjna gra Barbary Fijewskiej w roli pani Justyny Justyśi. Godnie sekundował jej Jan Świderski w roli męża. Pozostała para — żona Elwira w interpretacji Stanisławy Stężniówny i Wieńczysław Gliński jako przyjaciel Alfred — również na poziomie.

Zastrzeżenie tylko w każdym wtdzu wzbudziło zbyt wielkie akcentowanie w komedii momentów — powiedzmy — frywolnych. Sztuce tej raczej przydałby się pewien retusz na tym odcinku, a nie przejaskrawianie sytuacji czuło miłosnych, w którym to kierunku poszedł reżyser. (H.M.).

Korespondenci miejscy donoszą:

Radziecka karykatura polityczna na wystawie przy ul. Stalingradzkiej

Wystawa radzieckiej karykatury politycznej, mieszcząca się w gmachu Zw. Zawodowego Artystów Plastyków przy ul. Stalingradzkiej 26, cieszy się powodzeniem. Zwiedzają ją wycieczki grupowe z zakładów pracy i pojedyńcze osoby, którym zachęcił barwny plakat. Jedni i drudzy długo poznosiają pod wrażeniem umieszczonych tam reprodukcji, które są dowodem, na jak wysokim poziomie znajduje się satyra w Związku Radzieckim.

Wśród zamieszczonych rysunków na plan pierwszy wysuwają się dzieła Borysa Jefimowa, Juliusza Gannfa i Mikołaja Dołgorukowa. Rysunki tych znakomitych karykaturzystów stanowiło by prawie wyłącznie reprodukowane w czasopiśmie „Krokodyl".

Wystawę przy ul. Stalingradzkiej 26 warto zwiedzić.

Mówimy o naszym miasta

To też problem

Wreszcie na tych parę listów, które dostaliśmy, trzeba odpowiedzieć i sprawę w nich poruszoną oświetlić. Chodzi o pluskwy.

Nie ma miasta w Europie, gdzie by ten dokuczliwy owad nie atakował ludzi. W starych domach trudno go wytępić. Udaje się to tylko wtedy, gdy wszyscy lokatorzy z jednakową sumiennością walczą z paszożytem. Jeśli jest w domu niedbałych — można go z góry uznać za hodowcę plagi dla całej kamienicy.

Walka z pluskwami w starym domu wymaga szczególnej pracowitości. Zadna szpara w ścianie, czy w meblach, żadna pościel nie może być pominięty. Miejsca takie trzeba uniedostępnić owadom. Często do tego celu stosuje się szare mydło. Generalny przegląd izby robić należy co parę dni.

Korespondenci nasi skarżą się, że na rynku pojawiły się fałszyfikaty środków owadobójczych. Ale też nie trzeba tych środków kupować po kątach, lecz w sklepach, zaopatrzonych na pełne zaufanie, jak MHD lub Centrala Przemysłu Chemicznego.

W. D.

W obserwatorium astronomicznym

Tajemnice planet i księżyców oglądamy na środowych wizytach

W każdą środę Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii w obserwatorium przy ul. Kopernika urządza pokazy nieba. W pogodne, bezchmurne wieczory rozsuwa się wolno mechanicznie obserwatorium, odsłaniając gwiaździsty firmament. Z pomocą lunety obserwatorzy zbliżają ku sobie odległy i tak pełen tajemnic przestwór gwiazd i planet.

Jak inny ukazuje się wtedy naszym oczom!

Do najciekawszych obiektów należy księżyc, na którego tarczy widoczne są teraz kratery. Niemniej naciekawa Saturn, dzięki pierścieniowi, którego otacza. Nie wszyscy zwiedzający mają szczęście ujrzeć go w całej okazałości, bo w niektórych porach roku wskutek nachylenia planety, pierścień przestacza się w wąski sznurek.

Zwiedzający spędzają na obserwacjach długie godziny. Oglądają przyrządy służące do badań oddalen gwiazd i czasu niebieskiego. Zwiedzają też małe muzeum, w którym nagromadzone są dawne prymitywne przyrządy z czasów średniowiecza.

Goście wyrażają zwykle chęć powtórzenia swych odwiedzin i nierzadko tu powracają. Często bawią wycieczki z podwrocławskich miast i wsi. (Bi)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław Oławska 10/11 Telefony: 27 54 27-55 31 66 Wydawca: druk Spółdz Wydawn.-Ośw „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 12—13 — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

P-1-25038

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł mies Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1362